



etap prac wykopaliskowych w tej miejscowości, który właściwe rozmiary przybrał dopiero dzięki prowadzonym na dużą skalę systematycznym pracom wykopaliskowym przez doc. J. Żurowskiego w drugiej połowie lat dwudziestych tego wieku<sup>3</sup>.

W wyniku tych pięcioletnich prac archeologicznych odkryto w Złotej „setki“ zespołów kulturowych w postaci jam, grobów itp., reprezentowanych przez trzy kultury z cyklu wstęgowych, kulturę pucharów dzwonołatych, kulturę ceramiki sznurowej i trzciniecką<sup>4</sup>. Niestety, materiały źródłowe ze Złotej pochodzące z tych badań do tej pory nie doczekały się pełnego opracowania monograficznego. Do literatury archeologicznej przedostały się tylko krótkie sprawozdania kierownika prac wykopaliskowych<sup>5</sup> oraz publikacje ogólne<sup>6</sup> lub pojedynczych grobów<sup>7</sup>.

Na tym tle wyraźnie rysuje się znaczenie pierwszego źródłowego opracowania przez Zygmunta Krzaka pewnej części materiałów zabytkowych ze stanowiska „Grodzisko II“ w Złotej<sup>8</sup>. Należy żałować, że publikacji doczekała się tak znikoma partia zabytków z jednego z trzech wyróżnionych stanowisk w tej miejscowości, na którym odkryto 190 obiektów archeologicznych, co — jak podaje autor — stanowi 12% całości<sup>9</sup>. Praca Krzaka obejmuje tylko 17 (18) grobów zaliczonych przez autora do „kultury ceramiki sznurowej i złockiej“ ze wspomnianego stanowiska.

W pierwszej części pracy autor omawia położenie stanowisk w Złotej, ze zrozumiałych względów starając się uwypuklić stanowisko „Grodzisko II“, z jednoczesnym uwzględnieniem szerszego podłoża geograficznego. Z dalszych wierszy tej części pracy dowiadujemy się krótko o historii badań archeologicznych w Złotej.

W partii materiałowej autor z wielką starannością, na jaką mu pozwala fragmentarycznie zachowana dokumentacja, opisuje 17 grobów, przy każdym wymieniając pełny skład inwentarza grobowego. W związku z tym wydaje się nam, że ze względu na zróżnicowanie „kulturowe“ cmentarzyska powinno się dla większej „czytelności“ pracy podać przy każdym z publikowanych grobów jego przynależność kulturową. Dopiero przy przeglądaniu „Chronologii cmentarzyska“ dowiadujemy się, które groby nie należą do „właściwej kultury złockiej“<sup>10</sup>. Na marginesie tej części pracy nieodpowiednio nasuwa się wątpliwość odnośnie do zdeklarowania się autora na włączenie

<sup>3</sup> Przed rozpoczęciem planowych prac wykopaliskowych w Złotej w roku 1926 doc. J. Żurowski przebadał rok wcześniej dwa groby w tej miejscowości; por. J. Żurowski, *Dwa groby kultury złockiej*, [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci prof. dr. Włodzimierza Demetrykiewicza*, Poznań 1930, s. 151—176.

<sup>4</sup> Dane zaczerpnięte z omawianej pracy Z. Krzaka.

<sup>5</sup> J. Żurowski, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Złotej w latach 1926—1930*, „Sprawozdania PAU“, t. 39: 1934 nr 5, s. 31—35; tenże, *Z badań archeologicznych w Złotej koło Sandomierza w latach 1927 i 1928*, ZOW, R. 4: 1929, s. 1—9. Także opublikowana została pewna partia materiału kostnego ludzkiego, np. S. Lenciewicz, *Szkielety skurczone z grobów neolitycznych w Złotej pod Sandomierzem*, „Światowit“, t. 10: 1912, s. 53—65; B. Rosiński, *Czaszki neolityczne ze Złotej, pow. sandomierski*, „Wiad. Archeol.“, t. 9: 1924—1925, s. 41—50, i zwierzęcego, np. Z. Jakimowiczowa, *Groby zwierzęce w Złotej pod Sandomierzem*, ZOW, R. 2: 1927 z. 3, s. 33—37.

<sup>6</sup> Z. Podkowińska, *Pierwsza charakterystyka stanowiska eneolitycznego na polu Grodzisko I we wsi Złota, pow. Sandomierz*, „Wiad. Archeol.“, t. 19: 1953, s. 1—53.

<sup>7</sup> D. Rauhut, *Grób kultury ceramiki sznurowej (grupa złocka) znaleziony na stanowisku Pole Grodzisko I we wsi Złota, pow. Sandomierz*, „Wiad. Archeol.“, t. 19: 1953 z. 1, s. 71 i dalsze.

<sup>8</sup> W Złotej wyróżniono trzy stanowiska „Grodzisko I“, „Grodzisko II“, „Nad Wawrem“, co ilustruje wykonany przez Z. Krzaka „Plan sytuacyjny stanowisk archeologicznych na cyplu lessowym“.

<sup>9</sup> W znaczeniu całości „obektów archeologicznych“ odkrytych na wszystkich trzech stanowiskach w Złotej.

<sup>10</sup> Uwagi Krzaka dotyczą tylko trzech grobów (9, 14, 16), w stosunku do pozostałych domyślać się należy, że są to groby „złockie“.



do „cmentarzyska kultury złockiej“ grobów całkowicie pozbawionych inwentarza (np. 5), tym bardziej że tego rodzaju zastrzeżenia wysuwa autor w stosunku do grobu nr 9.

Godne uwagi jest pomysłowe zastosowanie przez Krzaka odpowiednich znaków technicznych dla oznaczenia danych zabytków lub pewnych cech na planach i profilach grobów. Niestety, graficzne wykonanie tej części rysunkowej publikacji nie zawsze stoi na wysokości zadania. Także większość reprodukcji zdjęć terenowych jest słabo czytelna, co w pewnym stopniu tłumaczy się starymi fotografiami archiwalnymi.

Trzecią i ostatnią część pracy stanowią „Analiza i wnioski“. Już na wstępie „Charakterystyki cmentarzyska“ Krzak zastrzega się, że w jego pracy „branych jest pod uwagę 18“ grobów, na ogólną liczbę 22 odkrytych na stanowisku „Grodzisko II“. Z pozostałych czterech trzy były już publikowane<sup>11</sup>, a czwarty, zwierzęcy, „będzie opracowany w szerszym tego typu zespole w toku dalszych badań cmentarzyska kultury złockiej“. Należy stwierdzić, że takie ujęcie będzie zawsze budzić pewne zastrzeżenia. Przecież wcześniejsze opublikowanie wspomnianych trzech grobów nie wyklucza możliwości uwzględnienia ich przy ogólnych rozważaniach nad całością cmentarzyska. Z drugiej strony pewne zdziwienie budzi fakt, jak autor mógł włączyć do swoich rozważań grób 18, skoro, jak możemy przypuszczać z załączonej tabelki zestawieniowej, materiał źródłowy i dokumentacja z tego grobu całkowicie zaginęły, o czym ogólnie też wspomina Krzak we wstępie do swej pracy. W tym większym stopniu okoliczność powyższa się uwydatnia, że z tych względów autor nie wymienia wspomnianego grobu w materiałowej części pracy.

W dalszych rozważaniach tego rozdziału autor zajmuje się wnikliwą analizą obrządku pogrzebowego. Interesujące są uwagi Krzaka dotyczące różnych hipotez tłumaczących „stosowanie w rytuale pogrzebowym skurczonej pozycji zmarłego“. Autor przyjmuje hipotezę wyjaśniającą to zjawisko naśladowaniem „pozycji w czasie snu“. Następnie autor przechodzi do szczegółowego przedstawienia wyposażenia grobów. Interpretacje tego zagadnienia wykorzystuje Krzak we wnioskach odnoszących się do kwestii gospodarczych, referowanych w końcowych ustępach pracy. Dużo miejsca poświęca autor analizie przedmiotów wykonanych z bursztynu, jakie wystąpiły w czterech grobach publikowanych przez Krzaka.

W następnej kolejności autor omawia „Cechy kulturowe zabytków złockich“. Już z pierwszych wierszy dowiadujemy się, że publikowany materiał w pracy nic „nie wnosi“ do dotychczasowych poglądów na kulturę złocką, którą „uważa się za wynik wzajemnych wpływów kilku kultur neolitycznych“<sup>12</sup>. W pierwszym rzędzie, jak podaje Krzak, główną rolę odegrały tu kultury amfor kulistych i ceramiki sznurowej, a następnie kultury pucharów lejkowatych oraz amfor kulistych. W zasadzie rozważania w tym podrozdziale sprowadzają się, zamiast od przedstawienia zapowiedzianych „cech zabytków złockich“ na podstawie dysponowanego materiału ceramicznego i skonfrontowania go z uprzednio publikowaną ceramiką „złocką“

<sup>11</sup> Z. Lenartowicz, *Inwentarz przedmiotów pochodzących z grobów przedhistorycznych we wsi Złotej*, „Pamiętnik Fizjograficzny“, t. 24: 1917, s. 8, 9; Antoniewicz, *Eneolityczne groby we wsi Złota...*, s. 204.

<sup>12</sup> Na temat zagadnienia „kultury złockiej“ por. J. Kowalczyk, *Zagadnienie kultury mierzanowickiej zwanej także tomaszowską*, „Wiad. Archeol.“, t. 26: 1959 z. 1, s. 5, przyp. 35 i cyt. tam liter. archeol. Całkiem odmienny pogląd wysunął ostatnio T. Sulimirski, uważając ceramikę „złocką“ za „ceramikę grobową“ kultury małopolskiej; por. T. Sulimirski, *Polska przedhistoryczna*, Polski Uniwersytet na Obczyźnie, cz. II, Londyn 1957—1959, s. 261, w nieco innej formie sygnalizowanej już przez J. Żurowskiego.

ze Złotej, do wykazania wpływów wymienionych kultur na kulturę złocką na podstawie ceramiki grobowej z publikowanego cmentarzyska. Wydaje się, że wspomniane zagadnienie mimo swej „charakterystyczności“ dla tej kultury zostało zbyt uwypuklone, kosztem „właściwej analizy“ ceramiki z cmentarzyska. Powracając do omawiania pracy, należy stwierdzić, że słusznie autor wskazuje na bliskie pokrewieństwo kultury złockiej z grupą krakowską kultury ceramiki sznurowej, które wyraźnie przejawia się na przykładzie publikowanych przez Krzaka naczyń z grobu 15 i 16. Przy rozpatrywaniu tego zagadnienia Krzak dość często sięga do materiałów kultury ceramiki sznurowej z różnych obszarów Polski, a nawet do ceramiki występującej na stanowiskach położonych daleko poza jej granicami, jak w Holandii, Danii itp. W tym ujęciu zagadnienia nie możemy podzielać zdania autora. Wydaje się, że szukanie analogii dla ceramiki, jaka pojawiła się na cmentarzysku kultury złockiej w Złotej, w kulturze ceramiki sznurowej na zbyt odległych obszarach, które mają świadczyć o ich „pokrewieństwie“, jest dość ryzykowne, bo przeważnie może doprowadzić do chybionych wniosków i dlatego też w pewnym sensie mija się z celem. Trudno sobie wyobrazić, żeby proces rozwoju historycznego przebiegał jednakowo na tak wielkich obszarach, a w związku z tym żeby „analogiczne“ zabytki z różnych części Europy były sobie współczesne. Jak wiadomo, kultura ceramiki sznurowej dzieli się na cały szereg grup charakteryzujących się lokalnymi formami ceramiki. Obok form przewodnich dla określonych grup kultury ceramiki sznurowej na znacznych obszarach rozprzestrzeniły się formy, jak np. wspomniane przez Z. Krzaka puchary o esowatym profilu czy z innych tzw. amfory „turyńskie“<sup>13</sup> (w danym wypadku abstrahujemy od tego, czy wystąpiły one w publikowanych przez autora grobach), których — jak sama nazwa wskazuje — „obszarem macierzystym“ była Turynia<sup>14</sup>. Pod koniec tego podrozdziału Z. Krzak wspomina o zachodnim pochodzeniu kultury ceramiki sznurowej (Kostrzewski, Ebert). Nie miejsce tu na analizowanie tego skomplikowanego zagadnienia<sup>15</sup>, jednak trzeba stwierdzić, że w świetle nowych materiałów źródłowych tego rodzaju ujęcie nie da się utrzymać dla wszystkich grup tej kultury<sup>16</sup>.

Najmniej miejsca poświęca autor sprawie chronologii „poszczególnych grobów“, które według niego nie są względem siebie współczesne. Datowanie cmentarzyska opiera Krzak na trzech grobach „złockich“ wkopanych w obiekty kultury ceramiki wstęgowej malowanej. Okoliczność ta pozwala autorowi na stwierdzenie „młodszości“ kultury złockiej w stosunku do wspomnianej kultury. Na podstawie analogicznych obserwacji stratygraficznych, opartych na jednym z grobów w Mierzanowicach, dochodzi autor do wniosku, że kultura złocka jest „starsza“ od kultury mierzanowickiej. W tej sytuacji kultura złocka jakby „znajduje się“ między kulturą ceramiki wstęgowej malowanej a kulturą mierzanowicką. Ponieważ pierwsza datowana jest na II okres neolitu, a ostatnia na pierwszy okres epoki brązu, według autora kultura złocka rozwijała się w III okresie neolitu.

<sup>13</sup> T. Sulimirski, „*Thuringian“ Amphorae*, Proceedings Prehistoric Society, Cambridge t. 21: 1955 nr 14, s. 108, fig. 1, na przedstawionej mapie rozprzestrzenienia amfor „turyńskich“.

<sup>14</sup> Por. np. G. Loewe, *Kataloge zur mitteldeutschen Schnurkeramik*, Teil I: Thüringen, Veröffentlichungen des Landesmuseums für Vorgeschichte in Halle, Halle (Saale) Heft 17: 1959, licznie reprodukowane amfory „turyńskie“ na tablicach zestawieniowych zamieszczonych na końcu pracy.

<sup>15</sup> F. Kalousek, *K otazce původu kultury se šnurovoj keramikou*, „Rečenky Pedagogické Fakulty Masarykovy University v Brně“, Brno 1947, s. 192—222.

<sup>16</sup> Szczególnie w odniesieniu do grupy strzyżowskiej kultury ceramiki sznurowej, której „wschodnie“ pochodzenie jest potwierdzone materiałem archeologicznym (zbiory PMA).



Dalecy jesteśmy od krytykowania chronologii Krzaka, jednak na pewno nie przedstawia się ona tak prosto, jak to sobie wyobraża autor. Już sam fakt zróżnicowania „kulturowego“, a co za tym idzie „chronologicznego“ grobów tej kultury, sugeruje istnienie pewnych faz rozwojowych kultury złockiej, które niewątpliwie można by wyróżnić także w ceramice „złockiej“<sup>17</sup>. Dlatego też chronologia kultury złockiej niewątpliwie „zachodziła“ co najmniej na początek epoki brązu.

Na zakończenie ogólnego przeglądu pracy Z. Krzaka należy stwierdzić, że autor pominął cały szereg zagadnień związanych z kulturą zlocką, które przypuszczalnie odłożył do dalszej publikacji materiałów źródłowych ze Złotej. W grę tu wchodzi takie problemy, jak dyskusyjowany zasięg kultury złockiej. Nie wiadomo, czy autor jej obszar występowania sprowadza tylko do lessów sandomierskich, czy też do terytorium tego można włączyć ziemie powiatów stopnickiego i okolicznych, na których stwierdzono kilkadziesiąt „stanowisk sznurowych“ z ceramiką zlocką<sup>18</sup>. Szkoda także, że autor nie mógł się ustosunkować do ostatnio przedstawionego poglądu, jakoby kultura mierzanowicka była najmlodsza fazą rozwojową kultury złockiej<sup>19</sup>. Wylączenie wszystkich zagadnień dotyczących tej „interesującej“ kultury mija się z celem, dlatego też poprzestaniemy na tych dwóch najbardziej pasjonujących.

Ogólnie trzeba uznać, że praca Z. Krzaka mimo pewnych usterek, które w żadnym stopniu nie zaciemniają jej wartości, zapoczątkowuje od dawna oczekiwane publikacje ważnych dla archeologii materiałów źródłowych ze Złotej. Jej pionierski charakter ze wszech miar zasługuje na uznanie. Należy życzyć autorowi, by możliwie w krótkim czasie ukazały się dalsze pozycje publikacji Złotej.

Jerzy Głosik

*Z. Krzakiewicz, Die Keramik des Altstein und Neolith von Wustlach im Silesien, „Festschrift zur 100. und 101. Geburtstag“ von J. Jurek von Lublitz, Breslau, 1928, s. 2-76, 12 tab. Wskazywano: Czernowice, s. 6, Karłowice w Lipsku.*

*Praca J. Krzaka jest w rzeczywistości nie tylko zbiorem danych, ale przede wszystkim próbą ich uporządkowania, która może być dla nas bardzo cenna i potrzebna. Wskazuje ona drogę, którą należy iść, aby osiągnąć pełną jasność i zrozumienie w sprawie przeszłości naszego kraju. Jest to praca, która może być dla nas bardzo cenna i potrzebna.*

*Uważam, że praca ta jest bardzo cenna i potrzebna. Wskazuje ona drogę, którą należy iść, aby osiągnąć pełną jasność i zrozumienie w sprawie przeszłości naszego kraju. Jest to praca, która może być dla nas bardzo cenna i potrzebna.*

<sup>17</sup> Mamy na myśli „uszeregowanie“ ceramiki w fazy chronologiczne, w rodzaju „horyzontów ceramiki sznurowej“, por. M. Buchvaldek, *Starší šnurová keramika v Čechách*, „Archeologické Rozhledy“, t. 9: 1957, s. 362—401, z tą różnicą, że sprowadzają się one tylko do obszaru danych grup kulturowych, w tym wypadku kultury złockiej.

<sup>18</sup> L. Kozłowski, *Epoka kamienna na wydmach wschodniej części Wyżyny Małopolskiej*, Lwów 1923, s. 114—127, tabl. XXII—XXVIII.

<sup>19</sup> Sulimirski, *Polska przedhistoryczna...*, s. 263.